

# Fu, Imperium zła (FU feat. Rocca, Sokół, Olsen)

[Fu]

zawiść na twarzach, ta, kłótnie w bazach  
ta słyszę dźwięk wojny w rozbitych wazach  
ta, uważaj człowieku epidemia nazar  
ta, wojna o hajs zawinięty w gazach  
tracisz rozsądek puszczając złote w hazard  
biada temu co nie uważa  
polityka w Polsce ludziom zagraża  
propaganda, kłamstwo się rozmraża  
\*\*\*\*\*c pedałów na ryj kamienie  
teraz zamienię w proch te kurewskie nasienie  
ta, hardkor jest i był zawsze ze mną  
nie próchnieje jak szlachetne drewno  
skarabeusz jest sprawą pewną  
imperium zła to jest ogniwo jedno  
symbol niszczący zło to wiem na pewno teraz  
tam rządzą gangi raskols nowa gwinea  
dzieci z bronią w ręku to nie Montreal  
tam kokaina rządzi krwawa mery hera  
wszyta w mozgi jak wszyty jest esperal  
to świat gdzie Boga dotyk nie dociera  
skała przestępczości wciąż cyfry nabiera  
śmierć, śmierć swoje żniwo zbiera  
na tamten świat zabiera  
denat ponad prawem desperat degenerat  
Sokół, Fu, Rocca, Fu o treści złej referat!

złość teraz przelewam na papier  
imperium zła na rozwojowym etapie  
wirus ludzki w gardło drapie  
mentalność ludzka zawarta w naszym rapie

złość teraz przelewam na papier  
imperium zła na rozwojowym etapie  
wirus ludzki w gardło drapie  
mentalność ludzka zawarta w naszym rapie

[Sokół]

było ciężko, paru z góry założyło  
że są straconymi ludźmi, ludzie są różni  
bierz to, co ci podsuwa Bóg  
zamiast myśleć wciąż, co byś mógł, gdybyś mógł  
patrz Wojtuś, Sokołku, nie jest Żle  
tak mówiłem do siebie, nie mając gdzie przekimać się  
dziś wciąż przy swoich tkwię poglądach  
jakiś grosz mam na ciuchach, więc muzyka jest wolna  
jak zwykle nie interesuje mnie, czy łkniesz  
czy skrytykujesz nas, jak recenzje, przywykłem  
jakimś cudem ZIP Skład jest, wielu padło  
czy jest ktoś, kto przeszedł suchą nogą bagno?  
też czyniłem zło, Boże przebacz  
niech wybaczą nam ci, którzy dali się wy...  
za\*\*\*\*\*lam wciąż z saperką  
przekopuję front, wielu Zipów jest ze mną  
każdy z nas położy cegłę następną  
i zbudujemy mur, dziadostwo na zewnątrz  
niech rozwija się każdy dobry chłopak, ta  
niech zarabia się sos na tych blokach, ta  
niech przyjaźń na tym nigdy nie ucierpi, nie  
normalni nie znaczy przeciętni  
nie łudź się, ten rząd rozwój \*\*\*\*\*i  
weź nie \*\*\*\*\* , bo zostaniesz jak oni

złość teraz przelewam na papier

imperium zła na rozwojowym etapie  
wirus ludzki w gardło drapie  
mentalność ludzka zawarta w naszym rapie

złość teraz przelewam na papier  
imperium zła na rozwojowym etapie  
wirus ludzki w gardło drapie  
mentalność ludzka zawarta w naszym rapie

[Olsen]

choć wcale nie chcę, moja dłoń sięga po pilot  
mamy problem znów: kilka ton przerzuciło kilku  
po kilka kilo przez nasze lotnisko  
tylko cicho! cśś! nic nie może się wydać  
kolejne wieści to temat Ameryka  
tam ktoś wzdycha, a kogoś cieszy ten potop  
Nowy Orlean zalany głęboką wodą  
czarnoskóra społeczność traci dachy nad głową  
getta chłoną ofiary nieszczęść  
jak sekta robią im w bani sieczkę  
ulice dają pracę, trudnią przestępstwem  
potem już niekoniecznie jest czas na ucieczkę  
zmieniam kanał: znów wybierzcie marionetkę  
by została nowym prezydentem  
a pretendentem na to miejsce prawie całe były SB  
lecę dalej, nie chcę słuchać obietnic  
co jeszcze zdążyło się od wczoraj spieprzyć?  
w kraju klęski, ciągłej politycznej wojny  
czuję się osaczony, a przecież jestem wolny  
na szczęście w tym momencie wy\*\*\*\*\*ło korki